

Bo we mnie jest sex – Kabaret Starszych Panów

Bo we mnie jest sex Gorący, jak samum,
Bo we mnie jest sex, Któż oprzeć się ma mu?
On mi biodra opływa, Wypełnia mi biust,
Żar sący do ust
Bo we mnie jest sex, Co pali i niszczy,
Dziesiątki już serc Wypalił do zgliszczy
Kogo zmysłów pożogą Ogarnie, już ten
Nie zazna już ten, Co spokój i sen
Lecz, gdy ofiarę mą trawię żarem,
To cierpieć muszę,
Że ją me ciało tak opętało,
Choć oprócz ciała mam przecież i duszę
Lecz we mnie ten sex,
Jak chwast ją zagłusza,
Nikt nie wie, że jest
Pod sexem i dusza,
Więc o takim wciąż marzę,
Co całość ogarnie I duszy latarnię Ze zmysłów wygarnie
Takiemu ja oddam wśród łez
I duszę i sex, I duszę i sex!
Dlaczego stale zły losu palec
Dotyka mnie tym nadmiarem?
Za jakie grzechy, płci mojej cechy
Zmysłowym dręczą oparem?
Niech tylko lekko pochylę dekolt,
Już męski ściele się trup!
Jak wypnę odrobineczkę biodro, Już rzeżą żądze u stop
Bo we mnie jest sex
Gorący, jak samum,
Bo we mnie jest sex, Któż oprzeć się ma mu?
On mi biodra opływa, Wypełnia mi biust, Żar sący do ust
Bo we mnie jest sex,
Co pali i niszczy, Dziesiątki już serc
Wypalił do zgliszczy
Kogo zmysłów pożogą Ogarnie, już ten
Nie zazna już ten, Co spokój i sen

Lecz, gdy ofiarę mą trawię żarem,
To cierpieć muszę,
Że ją me ciało tak opętało,
Choć oprócz ciała mam przecież i duszę
Lecz we mnie ten sex,
Jak chwast ja zagłusza,
Nikt nie wie, że jest
Pod sexem i dusza,
Więc o takim wciąż marzę,
Co całość ogarnie I duszy latarnię
Ze zmysłów wygarnie
Takiemu ja oddam wśród łez I duszę i sex, I duszę i sex!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych